

TWORZENIE PARTNERSKICH RELACJI MIĘDZY NAUCZYCIELAMI A UCZNIAMI

NA PODSTAWIE KSIĄŻKI MARSHALLA B. ROSENBERGA
"EDUKACJA WZBOGACAJĄCA ŻYCIE"

Małgorzata Wiszniowska
Trenerka komunikacji empatycznej
www.pwpp.uksw.edu.pl





1 Partnerstwo w wyznaczaniu celów i ewaluacji

STRONA 4



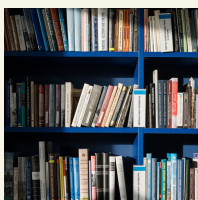
2 Program nauki wzbogacający życie

STRONA 5



3 Uczniowie zawsze mają wybór

STRONA 6



4 Obawa nauczycieli przed zaangażowaniem uczniów w wyznaczanie celów

STRONA 6



5 Partnerstwo w ocenianiu

STRONA 7





6 Informacja zwrotna - tak, ocenie - nie

PSTRONA 8



7 To tylko tak wygląda, że to my je uczymy

STRONA 8



PARTNERSTWO W WYZNACZANIU CELÓW I EWALUACJI

W większości szkół opartych na dominacji rolą nauczycieli jest kontrolowanie zachowania uczniów. Zakłada się, że nauczyciele wiedzą, czego uczniowie mają się nauczyć i jak mają się zachowywać. Z tego powodu nauczyciele mają przyzwolenie na używanie wobec uczniów władzy (poprzez: nagrody, kary, poczucie winy, wstyd, obowiązek, przymus), aby kontrolować ich zachowania. Zgodnie z takimi założeniami władze szkolne jednostronnie wyznaczają cele nauki.

To powoduje, że większość uczniów widzi tylko możliwość podporządkowania się lub buntu, a nauczyciele, którzy nie czują się dobrze w takim systemie, mają poczucie bezsilności, kiedy próbują zmienić tę sytuację.

Jeśli jednak chcemy przygotować uczniów do tworzenia i wspierania organizacji wzbogacających życie, dajmy im okazje do partnerskiego współdziałania z nauczycielami i administracją szkolną. Jednym z przejawów takiego partnerstwa jest wspólne ustalanie celów nauki.



Program nauki WZBOGACAJĄCY ŻYCIE



Cele nauki mogą być ustalone wspólnie, kiedy nauczyciele powiedzą uczniom, w jaki sposób ich życie zostanie wzbogacone jeśli będą podążać za tymi celami. To jest kluczowe, ponieważ edukacja wzbogacająca życie wymaga, aby działania nauczycieli i uczniów były motywowane intencją wzbogacania życia a nie lękiem przed karą czy nadzieją na nagrodę z zewnątrz (dobre oceny albo stypendium).

Nie mogą również wynikać z jakiejś zasady, że ludzie, którzy mają władzę, wiedzą co jest dobre dla reszty.

Najjaśniejszy sposób przedstawiania różnicy między dominacją, pobłażliwością i edukacją wzbogacającą życie jest przez pokazanie jak wyznaczać cele w nauce:

- w **edukacji opartej na dominacji** nauczyciel dąży do osiągnięcia celów bez względu na zaangażowanie ze strony uczniów;
- w **edukacji opartej na pobłażliwości** uczniowie dążą do osiągnięcia celów bez względu na zaangażowanie nauczyciela;
- w **edukacji wzbogacającej życie** wszyscy dążą do celów ustalonych wspólnie przez nauczyciela i uczniów.

Proces wspólnego wyznaczania celów przez nauczycieli i uczniów może rozpocząć nauczyciel propozycją dotyczącą zakresu nauki oraz wyjaśnieniem, które potrzeby zdaniem nauczyciela, będą zaspokojone, jeśli uczniowie poznają ten zakres wiedzy. Jeśli uczeń zobaczy wartość takiej propozycji i wyraża zgodę, razem wyznaczają wspólne cele. Uczeń może też sam je wyznaczyć, jeśli nauczyciel jest gotowy je wspierać. Nauczycielom i uczniom dużo łatwiej jest wyznaczać wspólnie cele, jeśli szkoły są zorganizowane w sposób wspierający współpracę. Gdy władze szkoły same wyznaczyły stały program są tylko dwa wyjścia. Uczniowie i nauczyciele mogą wspólnie zignorować ustalony program, biorąc pod uwagę konsekwencje (np. złe wyniki w testach kompetencji). Mogą również wspólnie zdecydować, że będą realizować wyznaczony program aby uniknąć tych konsekwencji. Istnieje też możliwość znalezienia twórczego rozwiązania kwestii realizowania programu obowiązkowego.

Uczniowie zawsze mają wybór

ZAANGAŻOWANIE UCZNIÓW JAKO PARTNERÓW W WYZNACZANIU CELÓW NIE JEST AŻ TAK RADYKALNYM POMYSŁEM, JAKBY SIĘ TO MOGŁO WYDAWAĆ.

Bez względu na to czy ich prawa do partnerskiego uczestniczenia w wyznaczaniu celów są respektowane, uczniowie i tak mają wybór. Różnica między programami edukacyjnymi wzbogacającymi życie a programami opartymi na dominacji nie polega na tym, że w pierwszych mamy możliwość wyboru, a w drugich nie. Różnica jest taka, że w programach wzbogacających życie wybór jest akceptowany i szanowany, zaś w programach opartych na dominacji decyduje tylko jedna strona.

Naturalne jest, że większość uczniów będzie bardziej gotowa podążać za wskazówkami nauczycieli i dyrekcji, jeśli są one propozycjami (zakładając, że są to propozycje wzbogacające życie), niż jeśli są przedstawiane jako coś, co trzeba wykonać.

Obawa nauczycieli przed zaangażowaniem uczniów w wyznaczanie celów

Nauczyciele obawiają się zaangażowania uczniów z dwóch powodów. Pierwszym jest obawa, że uczniowie nie mają ani wiedzy, ani świadomości, co jest dla nich najlepsze. Drugą przyczyną obaw nauczycieli przed wspólnym wyznaczaniem celów jest możliwość, że uczniowie odrzucą wartości, które nauczyciel uważa za podstawowe. Tutaj nie chodzi o to, że uczniowie nie mają wystarczającej wiedzy, by podejmować decyzje. Uczniowie po prostu nie zgadzają się z tym, że dane cele są ważne. W tym przypadku wielu nauczycieli myśli czy wierzy, że uczniowie kiedyś to docenią i będą wdzięczni, że się ich do tego zmusiło.



Partnerstwo w ocenianiu

Partnerstwo w relacji uczniów i nauczycieli w edukacji wzbogacającej życie ma też swoje odzwierciedlenie w sposobie oceniania. Ocenia się, czy założenia zostały osiągnięte, a to wymaga stawiania jasnych celów.

Jeśli nauczyciel wraz z uczniami wypracuje sposób współtworzenia celów, które będą jasne, atrakcyjne i adekwatne do potrzeb ucznia, można zobaczyć sześć możliwych konsekwencji takiego działania. Każda rozwija autonomię i współzależność uczniów oraz wspiera partnerstwo między nauczycielami a uczniami.

1. Gdy cele są wymierne i ustalone wspólnie, uczniowie są mniej zależni od nauczyciela. Kiedy uczniowie wiedzą dokładnie, jakie są cele i jak je ustalić, czy zostały osiągnięte, czasem staje się możliwe, by docierali do nich sami, bez pomocy nauczyciela.
2. Gdy cele są wymierne i ustalone wspólnie, ocenianie może być obiektywne a nie subiektywne. Jedną z zalet wyznaczania celów dotyczących zachowania uczniów jest to, że kryteria mogą być określone tak, by konkretnie było wiadomo, czy kiedy cel został osiągnięty.
3. Gdy cele są wymierne i ustalone wspólnie, uczeń może brać bardziej aktywny udział w samoocenie. Jest to konsekwencją korzyści wymienionych powyżej.
4. Gdy cele są wymierne i ustalone wspólnie, uczniowie mają większą szansę poczuć, że coś osiągnęli. Jeśli uczniowie znają założenia i wiedzą, jak je ocenić, mogą pracować dotąd, aż w pełni osiągną wyznaczone cele.
5. Gdy cele są wymierne i ustalone wspólnie, uczniowie są bardziej zaangażowani w ich osiągnięcie, niż kiedy zostają im narzucone z góry. Psychologowie pracujący w przemyśle udowodnili, że nastawienie i efektywność łączą się z zaangażowaniem w wyznaczone cele. Błędem jest udzielanie jakichkolwiek instrukcji, dopóki nauczyciel nie jest przekonany, że każdy uczeń jest zaangażowany w proponowany temat.
6. Gdy cele są wymierne i ustalone wspólnie, zarówno uczniowie, jak i nauczyciel są zabezpieczeni przed zdezaktualizowaną wiedzą. Jeśli nauczyciel próbuje pokazać uczniowi, jak jego życie może być wzbogacone poprzez pracę nad osiągnięciem celu, wkrótce przekona się, że pewne aspekty programu wydają się nie zaspokajać potrzeb ucznia. Być może były one aktualne, kiedy tworzono program pięćdziesiąt lat temu, ale bywają już nieistotne dzisiaj.

Niestety, odkrycie, że jakiś przedmiot nie jest ważny dla uczniów, nie zawsze oznacza, że będzie usunięty z programu. Brak elastyczności instytucji oświatowych powoduje, że czasem uczy się przedmiotów, które straciły już nawet pozory aktualności. Uważam, że w takich sytuacjach najlepszym sposobem jest szczerze powiedzenie tego uczniom.



Informacja zwrotna - tak, ocenianie - nie

W programach wzbogacających życie nie wystawia się stopni. Zamiast tego po zakończeniu nauki określa się szczegółowo, jaka jest różnica między tym, czego uczniowie nie potrafili na początku roku, a co teraz potrafią.

Oczywiście wiadomym jest, że w naszym systemie oświaty musimy stawiać stopnie. Według mnie stawianie jest niesprawiedliwe, ponieważ rzadko bierze się pod uwagę nierówny poziom, od którego uczniowie/studenti zaczynają naukę. Jeśli uczeń czy student zaczyna semestr ze zdecydowanie wyższymi umiejętnościami, ma duże szanse dostać wysoką ocenę, nawet jeśli niczego się nie nauczył w czasie całego semestru. I odwrotnie, uczniowie, którzy rozpoczęli naukę, będąc w tyle za innymi, mogą dostać słaby stopień, nawet jeśli wykażą istotny postęp.

Stopnie powodują zewnętrzną motywację a chodzi nam o to by uczniowie pracowali tylko dlatego, że widzą w tym sens. Wpływ takiej zewnętrznej motywacji na uczniów/studentów budzi niepokój. Najlepszym sposobem, żeby zupełnie niepotrzebnie zestresować uczniów, jest narzucić im niejasne cele i karać społecznym potępieniem (przez stawianie niskich stopni), kiedy ich nie osiągną.

System ocen, zatem może komunikować studentom, iż współzawodnictwo jest bardziej cenione niż współpraca. W szkołach, w których używa się stopni dla wzmożonego współzawodnictwa, uczniowie uczą się, że jest to nie tylko wskazane, ale wręcz oczekuje się od nich, aby rywalizowali ze sobą w osiągnięciu wyższych ocen.

Choć rozumiemy cel stawiania stopni jako informacji zwrotnej, jednak nie jest to jedyna metoda informowania o osiągnięciach. Jak wzbogacające byłoby przygotowania dla każdego ucznia i studenta opisu tego, co potrafi zrobić po czasie, który wspólnie spędził z nauczycielem, a czego nie potrafił wcześniej. Taki sposób oceniania jest bardziej miarodajny niż tradycyjne ocenianie za pomocą stopni, które bardzo nie wiele mówią o tym, czego nauczyli się studenci czy uczniowie.

To tylko tak wygląda, że to my je uczymy

Naszym celem nie jest zaprzestanie stawiania stopni. Tak jak w każdym konflikcie, w którym wykorzystujemy Porozumienie bez Przemocy, celem nie jest wdrożenie rozwiązania. Chcemy stworzyć takie relacje między ludźmi, aby potrzeby wszystkich były zaspokojone. W przypadku zachowań o długiej tradycji, takich jak stawianie stopni, dialog między nauczycielami, którzy woleliby ich nie stawiać, i administracją szkolną upierającą się przy wystawianiu ocen może trwać bardzo długo. Ale mówiąc o naszych przemyśleniach i doświadczeniach nie tylko administracji, ale też uczniom, rodzicom i innym nauczycielom, powoli uczymy nowych i pięknych możliwości; pokazujemy szkołę, w której uczniowie uczą się z entuzjazmem i z własnej woli, a nie po to, aby zdobywać szóstkę i unikać jedynek.

